Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Poniedziałek 16 sierpnia 1937 r. Nr. 224

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Po krwawych walkach względny spokój

70 samolotów chińskich zniszczyli Japończycy

TOKIO, 15.8. Podczas wczorajszego bombardowania koncesji międzynarodowej przez samoloty chińskie w Szanghaju, w kocesji francuskiej zginęło od bomb 445 osób, a 321 odniosło rany. W koncesji międzynarowej jest 495 zabitych i 600 rannych.

Lotnictwo japońskie przeprowadziło energiczną akcję w celu zniszczenia wszystkich ośrodków lotniczych chińskich w okręgu Szanghaju. W czasie tej akcji **zniszczono 70 samolotów chińskich.**

Poza tym samoloty japońskie zaatakowały lotnisko w Enczjao w pobliżu Hang-Czau oraz lotniska Kwnag-Te w połowie drogi pomiędzy Nankinem a Hang-Czau, **niszcząc hangary i 12 samolotów.** W drodze powrotnej eskadra japońska obrzuciła bombami lotnisko Cziao-Tsu-Czen. Liczne samoloty chińskie spłonęły.

Dzisiaj rano eskadra samolotów japońskich zniszczyła trzy samoloty na przedmieściu Szanghaju. Hung-Wao.

SZPITALE PRZEPEŁNIONE

SZANGHAJ, 15.8.

Wszystkie szpitale są przepełnione. W mieście panuje bardzo silna mgła, tak, że widzialność jest bardzo mała. Niepogoda i ulewne deszcze zwiększają jeszcze cierpienia uchodźców, którzy spędzili noc bez dachu nad głową.

We wtorek zacznie się ewakuowanie z Szanghaju kobiet i dzieci, obywateli brytyjskich.

Pociski, wystrzelone przez japońskie działa przeciwlotnicze, padły na bulwarze Joffre, znajdującym się w środku koncesji francuskiej. Dwie osoby zostały zabite, a 4 zaś odniosło rany.

HIPOTEZY O BOMBARDOWANIU KONCESYJ CUDZOZIEMSKICH

SZANGHAJ, 15.8. Dzisiaj rano w Szanghaju i jego okręgach panował spokój. Zamilkły nawet armaty. Słychać było jedynie od czasu do czasu trzask karabinów maszynowych.

Władze chińskie są jeszcze pod wrażeniem wczorajszych incydentów, które mogą im poważnie zaszkodzić. Dochodzenie oficjalne trwa jeszcze, ale już teraz jest pewnym, że zbombardowanie koncesji międzynarodowej przez lotników chińskich było następstwem wypadku, a nie aktem świadomym. Istnieją w tej sprawie dwie hipotezy: pierwsza, iż bomby spadły przypadkowo po odniesieniu ran przez lotnika chińskiego i uszkodzeniu mechanizmu, utrzymującego pociski.

Według drugiej hipotezy, która wydaje się bardziej prawdopodobną, bomby chińskie spadły na teren koncesji międzynarodowej z powodu nieostrożności i niedostatecznego doświadczenia lotnika chińskiego, który chciał zbombardować okręty japońskie, stojące w pobliżu koncesji, nie licząc się z niebezpieczeństwem, na jakie naraża gęsto zaludnioną dzielnicę.

RZĄD POZOSTAJE W NANKINIE

SZANGHAJ, 15.8. Rząd chiński postanowił nie opuszczać Nankinu, bez względu na to, jaki rozwój przyjmą wypadki.

Chiński minister spraw zagranicznych ogłosił komunikat, w którym mówi o gotowości Chin do obrony przed zaborczymi zakusami Japonii.

Przedstawiciel chińskich władz wojskowych wyraził ubolewanie z powodu zbombardowania przez samoloty chińskie koncesji międzynarodowej. Władze chińskie wydały rozkaz, by wojska chińskie, w miarę możliwości unikały wszelkich operacyj wojskowych, mogących zagrażać koncesji francuskiej i koncesji międzynarodowej.

Przedstawiciel chińskich władz wojskowych wyraził żal, iż podczas bombardowania zginęli obywatele państw zaprzyjaźnionych z Chinami.

Wspólnicy Parylewiczowej

PRZED SĄDEM

KRAKÓW, 15.8. (tel. wł.) W rozpoczynającym się za kilka dni procesie Hindy Fleischerowej, wspólniczki Parylewiczowej, sądzeni będą prócz głównej oskarżonej: Izydor Fleischer, Estera vel Erna Faerberowa z Krakowa, Józef Hochman z Rzeszowa, Józef Hollaender z Tarnowa, dr. Samuel Schaeftler z Bochni, dr. Arnold Schneid z Krakowa, Lejb Isler z Krakowa, Maria Łapińska z Krakowa.

Oskarżonych bronić będzie siedmiu adwokatów, w tym jeden chrześcijanin i sześciu żydów. Rozprawom przewodniczyć będzie wiceprezes Sądu Okr. Nowosielski a oskarżać będą prokuratorzy, Żeleński z Warszawy i Garbaczyński z Krakowa.

Wicemin. komunikacji

ZGINĄŁ POD KOŁAMI POCIĄGU

RZYM, 15.8. Włoski wiceminister komunikacji Pierazzi, wpadł pod pociąg na stacji Boloni w chwili, gdy wsiadał do wagonu. Wiceminister zmarł na skutek odniesionych ran.

Strajk

NA „ILE DE FRANCE"

PARYŻ, 15.8. Duże wrażenie wywołał tu nagły wybuch strajku załogi parowca „Ile de France," którym rzed wyjazdem do Nowego Jorku miał odbyć 4-dniową wycieczkę morską.

Strajk wybuchł nagle, tak, że nie zdołano uprzedzić w tym turystów, którzy dopiero na dworcu S. Lazare w Paryżu, przed odjazdem do Hawru, dowiedzieli się, że ich pociąg nie odjedzie.

Towarzystwo transatlantyckie, do którego należy parowiec, zwróciło turystom wpłacone kwoty, ogłaszając jednocześnie komunikat, iż załoga w ostatniej chwili wysunęła nowe żądania, wykraczające poza ramy obowiązującej umowy i nie chciała zgodzić się na przeprowadzenie arbitrażu.

Święto żołnierza polskiego

w Warszawie

WARSZAWA, 15.8. W przededniu rocznicy zwycięskiej bitwy warszawskiej i obchodu święta żołnierza polskiego, gmachy publiczne i domy prywatne — przybrane były flagami o barwach narodowych.

W godzinach wieczornych ulicami miasta przeciągnął capstrzyk orkiestr, w którym oprócz oddziałów wojskowych wzięli udział plutony: Zw. rezerwistów, Strzelca i przysposobienia wojsk. kolejowego i pocztowego.

WARSZAWA, 15.8. Dziś, w siedemnastą rocznicę zwycięstwa bitwy warszawskiej i obchodu święta żołnierza polskiego, o godz. 9.30 w kościele garnizonowym odbyło się uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. Rogacki.

Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz z dowództwa O.K. z gen. Trojanowskim, przedstawiciele władz administracyjnych z wicewojewodą p. Jurgielewiczem, oraz zarządu miejskiego.

Po nabożeństwie zebrane oddziały przedefilowały przy dźwiękach orkiestry przed dowódcą OK. gen. Trojanowskim, udając się na plac J. Piłsudskiego gdzie odbyło się uroczyste złożenie wieńca od armii na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 8 rano Jego Eksc. ks. Nuncjusz Apostolski mjr. Cortesi odprawił w bazylice Serca Jezusowego na Pradze nabożeństwo dziękczynne.

W godzinach po południowych z okazji dzisiejszego obchodu, odbyło się w stolicy szereg zabaw powszechnych przy udziale licznych rzesz obywateli stolicy.

Czy Lewoniewski

wylądował na Alasce?

NOWY JORK, 15.8. Radiowa stacja w Anchorage „Alaska" przejęła depesze od zaginionego samolotu sowieckiego. Z depeszy tej udało się odszyfrować jedynie słowa: „pozbawieni orientacji" i „mamy wielkie trudności".

Jak się zdaje, sowieccy lotnicy dokonali przymusowego lądowania w kraju arktycznym.

W godzinach po południowych wystartowały z miejscowości Fairbanks (Alaska), samoloty celem poszukiwania zaginionych.

LOS ,ANGELES, Władze sowieckie, według agencji Havasa, zwróciły się do lotnika amerykańskiego Matterna, by objął kierownictwo nad poszukiwaniami zagionionych lotników sowieckich.

Mattern rozpoczął niezwłocznie przygotowania.

Prasa przypomina, iż lotnik amerykański został uratowany przez Lewoniewskiego w r. 1933, kiedy wydarzył mu się wypadek podczas lotu nad Syberią.

Nieszczęśliwy wypadek

DZIECKA

W Grablu pod Czeladzią zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie spadająca z góry obręcz żelazna rozbiła głowę dwuletniemu dziecku państwa Zawieruchów.

Ranne dziecko przewieziono do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili wstrząs mózgu. Stan rannego dziecka jest poważny.

Inauguracja „Tygodnia Gór"

W WIŚLE

WISŁA, 15.8. (Tel. wł.) „Tydzień Gór" rozpoczął się nabożeństwem w kościele katolickim i ewangelickim.

O godz. 10 rano przyjechali do Wisły wiceminister komunikacji Bobkowski i wojew. Grażyński, który wygłosił przemówienie inauguracyjne w obecności delegatów władz centralnych oraz dowódcy DOK Kraków gen. Nabut-Łuczyńskiego. Zebrani goście zwiedzili pawilon Ligi drogowej, szereg wystaw regionalnych oraz wystawę „Las w górach".

Po południu odbyło się uroczyste otwarcie nowego domu uzdrowiskowego a następnie barwne imprezy ludowe przewidziane w programie dnia.

Gwałtowny atak powstańców pod Santander

Zwycięstwa rządowców i powstańców

PARYŻ, 15.8. Z San Sebastian donoszą: Samoloty narodowe latały nad Santander zrzucając tysiące ulotek, nawołujących ludność do poddania się celem uniknięcia zniszczenia miasta podczas ofenzywy wojsk narodowych.

Lotnictwo czerwone bombardowało kilka miejscowości nieposiadających znaczenia strategicznego, powodując ofiary wśród ludności cywilnej.

SALAMANKA, 15.8. Komunikat powstańczy donosi: Wojska powstańcze poczyniły w dniu dzisiejszym znaczne postępy na froncie północnym w prowincji Palencia około 75 km na południowy zachód od miasta Santander.

Z chwilą zapadnięcia zmroku, walki na tym odcinku trwały. Powstańcy zajęli miejscowość Cueto, Valdecebollo, Carredillo, Torrobredo i Candenosa.

PARYŻ, 15.8. Wojska republikańskie na froncie madryckim odniosły znaczny sukces pomiędzy Villanueva de las Canada a Brunete i zdobyły 2 km terenu. Wojska powstańcze został yodparte aż za cmentarz w Brunete.

MADRYT, 15.8. Wojska rządowe zajęły dziś z rana cmentarz na północ od Brunete, która to miejscowość ma być ewakuowana przez powstańców.

GIJON, 15.8. Samoloty rządowe zbombardowały lotnisko powstańcze oraz radiostację w Leon, wzniecając pożary.

Powstańcza artyleria przeciwlotnicza otworzyła ogień, pod którym samoloty rządowe wycofały się w kierunku Walencji.

ANARCHISTA NIN ZASTRZELONY

SAN SEBASTIAN, 15.8. Przewódca anarchistów hiszpańskich Andrea Nin, który był uwięziony w Walencji, został zastrzelony przez swych strażników, w chwili przewożenia go z jednego więzienia do drugiego.

Syndykaliści obarczają odpowiedzialnością za zabójstwo Nina rząd Walencji i zapowiadają wznowienie akcji w szerokim zakresie.

ROZRUCHY W ALICANTE

ST. JEAN DE LUZ, 15.8. Nadchodzącą tu wiadomości o zaburzeniach w Alicante. Brak środków żywności jest tak wielki, że ludność buntuje się otwarcie przeciwko zarządzeniom władz.

Miejscowi anarchiści dolewają oliwy do ognia. Sytuacja jest niezwykle naprężona. Władze podjęły zarządzenia represyjne. Milicjanci czerwoni uzbrojeni w karabiny maszynowe zajęli punkty strategiczne miasta. Na ulice i place wyległy tłumy protestujące przeciwko zarządzeniom władz. Milicjanci zaczęli strzelać, kilka osób zostało zabitych a kilkanaście odniosło obrażenia.

GEN. FRANCO NIE ODPOWIADA

LONDYN, 15.8. Mimo wiadomości, jakie ukazały się w prasie, odpowiedź gen. Franco na protest brytyjski w sprawie bombardowania statku „British Corporal" jeszcze nie nadeszła do Londynu.

Również żądanie władz brytyjskich, by gen. Franco natychmiast zwolnił trzy statki, zatrzymane przez władze powstańcze, pozostaje na razie bez odpowiedzi.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

KRONIKA SPORTOWA

SZNAJDER SKACZE 405 CM!

W Katowicach odbyły się w sobotę ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne. Na zawodach osiągnięto szereg doskonałych wyników. M. in. Sznajder uzyskał w skoku o tyczce wynik 4.05 m., co jest najlepszym tegorocznym rezultatem w Polsce i drugim wynikiem w Europie.

WALASIEWICZÓWNA WYRÓWNAŁA REKORD ŚWIATA NA 50 M.

W Bydgoszczy odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem Stanisławy Walasiewiczówny oraz zawodniczek i zawodników z Poznania, Grudziądza, Torunia i Bydgoszczy.

Poziom zawodów ze względu na udział w nich Walasiewiczówny oraz mistrzów Polski był bardzo dobry. Wyrównany został rekord świata na dystansie 50 mtr. przez Walasiewiczównę oraz padło kilka rekordów Pomorza. Dobrą formę wykazał reprezentant Polski na niedzielny mecz z Niemcami Karol Hofman z AZS poznańskiego w skoku wzwyż, osiągając 165 cm. z wyraźną nadwyżką 5 cm. i jedynie zapadający zmrok przeszkodził mu przejść 180 cm.

CYNKOWNIA—SOSNOWIEC 3:1 (2:1)

Wczoraj w Będzinie został rozegrany mecz o awans do klasy A Zagł. OZPN. Zwyciężyła Cynkownia w stosunku 3:1 (2:1). Bramki zdobyli dla Cynkowni: Siemiątkowski, Karch i Szewczyk, dla pokonanych Marzec.

AKS — ŚLĄSK (Świętochłowice) 3:1 (2:1)

AKS odniósł cenny sukces, zwyciężając zdecydowanie eksligowy Śląsk, który przyjechał bez Goda i Cebuli, w stosunku 3:1 (2:1). Bramki zdobyli: Stasio 2 i Buks 1. Sędziował p. Wieczorek.

STRZELTECKI KS — KSM 3:1 (1:1)

W miejsce nieprzybyłego na mecz drużyny Płomienia, gospodarze z dużym opóźnieniem rozegrali mecz z KSM (Sosnowiec), zwyciężając go 3:1 (1:1).

SATURN — PKS (Katowice) 9:4

W Czeladzi został rozegrany mecz tenisowy między Tow. sport. urzęd. Saturn i Pol. KS (Katowice). Niespodziewane zwycięstwo odniósł Saturn w stosunku 9:4.

VIENNA — AKS 4:2 (4:1)

W Wielkich Hajdukach Vienna pokonała AKS 4:2 (4:1), demonstrując dużą klasę piłkarską. Bramki uzyskali Strizl i Gscheveidl po dwie oraz Pytel i Wostal po jednej.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KOLARSKIE

W Łodzi na torze kolarskim w Helenowie został rozegrany międzynarodowy wyścig kolarski amerykański parami. Na starcie stanęły następujące pary: niemiecka, warszawska i łódzka. Zwyciężyła para Michalak — Targoński przed Niemcami i parą łódzką.

BOSCAY — HASMONEA 1:1 (1:1)
BOSCAY — UKRAINA 4:3 (3:1)

We Lwowie węgierski Boscay w sobotę zremisował z Hasmoneą, a w niedzielę pokonał Ukrainę.

WAWEL (Nowa Wieś)—CRACOVIA 4:2 (3:0)

W Nowej Wsi na Śląsku odbył się ciekawy mecz piłkarski pomiędzy czołową drużyną ligi państwowej Cracovią a zespołem ligi śląskiej Wawelem. Mecz, który miał przebieg niezwykle interesujący, wykazał w znacznej części przewagę miejscowych.

GDAŃSK — WARSZAWA 4:0 (1:0)

Warszawa poniosła w Gdańsku kompromitującą porażkę 4:0. W reprezentacji Warszawy zawiódł kompletnie atak.

JĘDRZEJOWSKA BIJE MARBLE

W finale turnieju tenisowego o mistrzostwo wschodu w Ameryce Jędrzejowska pokonała Marble 7:5, 6:4.

MISTRZOSTWA WIOŚLARSKIE EUROPY

W Amsterdamie zostały zakończone wczoraj wioślarskie mistrzostwa Europy. Polska startowała w jedynkach i w dwójkach. W obydwóch konkurencjach Polacy zajęli trzecie miejsca.

Międzynarodowy motocyklowy
wyścig górski w Wiśle

W przeddzień otwarcia „Tygodnia Gór" odbył się wczoraj w Wiśle między narodowy motocyklowy okrężny wyścig górski (Turist Trophy Polski).

Trasa wyścigu o długości 18.5 km. posiada na każdym okrążeniu 133 zakręty i 15 serpentyn. Różnica wzniesienia wynosi od 365 m. do 884 m.

Ciężką tą trasę utrudniał w znacznej mierze deszcz, który na krótko przed zawodami zamienił się w ulewę.

Wyścig odbył się w dwu kategoriach sportowej i wyścigowej. Na starcie stanęło ogółem 40 maszyn.

Wskutek licznych wypadków, wyścig nie bardzo się udał. M. in. Dąbrowski z Gdyni, któremu pękł hamulec, przewrócił się i odniósł poważne obrażenia, przewieziono go do szpitala w Cieszynie.

Wyjątkowy pech prześladował Langera z Warszawy, który miał aż 6 defektów i biegu nie ukończył. Poza tym nie ukończyli biegu: Abisyńczyk Gene Tella i Austriak Schoerg.

Rekord okrążenia osiągnął Ausrtiak Runtsch wynikiem 103,58 km. na godz.

Wyniki techniczne są następujące:

Kategoria sportowa 100 ccm. 36 km. 1) Geyer (Cieszyn) na DKW. 250 ccm. 54 km.: 1) Szydłowski (Grudziądz) na Rudge, 350 ccm. 72 km.: 1) Bujok (Cieszyn) na Puchu czas 1,11,54,2 — do 1000 ccm. 90 km.: 1) Lemański (Poznań) na BMW.

Kategoria wyścigowa: 250 ccm. 108 km.: 1) Nowotny (Austria) na Puchu, 2) Geyer (Cieszyn) na DKW, 3) Weyl (Poznań) na DKW, 350 ccm. 144 km.: 1) Fiszer (Bielsko) na AJS, 500 ccm. 180 km.: 1) Runtsch (Austria) na Nortonie (przeciętna szybkość 92 km. na godz.); 2) Czerny (Austria) na AJS. (przeciętna szybkość 91,8 km. na godz) 3) Mielech (Poznań) na Nortonie, 4) Werner (Niemcy) na Rudge.

Zainteresowanie zawodami słabe.

KPW (Tarn. Góry) — Makabi (Sosnowiec) 9:7
Inauguracja sezonu bokserskiego

Wczoraj w sali kina „Eden" w Sosnowcu odbył się inauguracyjny mecz bokserski o mistrzostwo kasy A Śl. OZB między KPW. (Tarnowskie Góry) i sosnowiecką Makabi.

Zawody zakończyły się nieznacznym zwycięstwem KPW. w stosunku 9:7.

Przed wejściem drużyn na ring wynik już brzmiał 2:2, gdyż goście w wadze muszej oddali 2 punkty walkowerem z powodu nadwagi Nowaka, a Makabi w wadze półciężkiej wystąpiła bez Moszkowicza, który wyjechał na stałe do Rzeszowa i zgłosił akces do tamtejszej „Barkochby".

Zawody stały na średnim poziomie, na zawodnikach znać było skutki długiej przerwy w startach i brak treningu. Wyniki techniczne walk są następujące: (KPW na pierwszym miejscu):

musza: Nowak — Grüsgrin. W walce towarzyskiej zwyciężył na punkty Nowak.

kogucia: Małek — Bajtner. Zwycięża na punkty bokser KPW.;

piórkowa: Pyka — Welgrin. W drugiej rundzie wygrywa przez k. o. Welgrin;

lekka: Pyka II — Majerowicz. Walka nierozstrzygnięta;

półśrednia: Markiewka — Dawidowicz. Zwycięża na punkty Markiewka;

średnia: Kapłonka — Baumer. W pierwszym starciu Baumer nokautuje słabego Kapłonkę;

półciężka: Dowgiało (KPW) wygrywa walkowerem z powodu braku przeciwnika;

ciężka: Wielgosz — Złotnik. Walczący z prawej pozycji Wielgosz wygrywa w I rundzie przez k. o.

Sędziował w ringu p. Sadłowski, a na punkty p. Rzyman. Publiczności około 400 osób.

O mistrzostwo Ligi

Wczoraj zostały rozegrane dwa mecze o mistrzostwo Ligi.

Ruch pokonał w Wielkich Hajdukach Wartę 6:3 (4:3). Bramki dla Ruchu zdobyli: Peterek 2, Wilimowski, Wodarz, Pamhyrz i Kubisz po jednej; dla Warty: Nawrot, Kaźmierczak i Gendera. Dzięki temu zwycięstwu Ruch zajął w tabeli trzecie miejsce.

W Krakowie spotkały się dwie drużyny zagrożone spadkiem z Ligi: Pogoń i Garbarnia. Wynik meczu 1:1.

Wskutek remisu, kwestia spadku między obu drużynami pozostała nadal otwarta.

KONCERT SOLISTÓW DLA RADIOSŁUCHACZY

Poniedziałkowy program radiowy obfituje w występy solistów: śpiewaków, pianistów, skrzypków o różnorodnych fizjognomjach artystycznych. O godz. 17.25 śpiewać będzie Maria Bieńkowska pieśni kompozytorów polskich; wieczorem o godz. 22 pianistka Hanna Dicksteinówna i skrzypaczka Janina Matiasiak-Klechniowska wykonują utwory o charakterze wirtuozowskim. Lekkie piosenki i melodie wypełnią program koncertu w wyk. Cz. Kaczyńskiego i S. Lennarta o godz. 16.15. Koncert p. t. „Wieniec lekkich melodyj" nadawany z Poznania o godz. 20 obejmie utwory Linckego.

L. WOLFE

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

15) ——

— Panienka ma narzeczonego? Prawdziwego narzeczonego, co się będzie żenił? — Przytaknęła. — Co za jeden?

— Przodownik policji, panie Janie.

Jan Hałas coś rozważał.

— Dobrze, panienko. Ale przecież jak ma służbę, to nie może być zazdrosny.

— Napewno nie—roześmiała się Woydyńska. — Tylko, że ożenić się toby pan pewno nie chciał, panie Janie.

Na twarzy Hałasa odmalowało się przerażenie.

— Niech Pan Bóg uchowa. O żeniaczce mowy niema!

— W takim razie mamy pecha. Nic z tego nie wyjdzie. Dobranoc, panie Hałas.

Wstała i skierowała się do wyjścia.

— Dobranoc, ale niech panienka jeszcze pomyśli o tej sprawie.

Śmiejąc się, opuściła pokój, ale kiedy wyszła na korytarz, znów spoważniała. Jeszcze raz zapukała do kapitana Barkera, nie otrzymała odpowiedzi i zrezygnowała. Widocznie los tak zrządził, by ostrzeżenie nie doszło dziś do kapitana.

Panna Woydyńska wysiadła z tramwaju i leniwym krokiem skierowała się do kawiarni — nietyle pragnęła zobaczyć znajomych, ile uniknąć samotności.

Gdy znalazła się przy stoliku, zajętym prawie każdego wieczora przez grono przyjaciół, powitał ją chór radosnych okrzyków.

— Sto lat!... Gdzieżeś zginęła, rybeńko? — radośnie wołał Lisaniewicz, pięćdziesięcioletni olbrzym z falującą lwią grzywą, której mu stale zazdrościli koledzy, tem więcej im mniej byli obdarzeni przez naturę w tym względzie. Sumiaste wąsy naprożno usiłowały nadać groźny wygląd dobrodusznej twarzy, jakby wyciosanej z szarego kamienia i rozjaśnionej młodemi, pełnemi werwy oczami. Miał zamaszyste ruchy człowieka, przyzwyczajonego od dzieciństwa do konia, do szerokich przestrzeni. Pochodził z północnych kresów, gdzie posiadał duży majątek. Wojna światowa i najazdy bolszewickie zniszczyły go doszczętnie. Wtedy zniechęcił się do gospodarki, zdążył stosunkowo dobrze sprzedać ziemię a pieniądze ulokować jak najpewniej, bo bez nadziei odebrania kiedykolwiek. Miał stosunki, lecz nie znosił pracy biurowej. Poświęcił się wolnym zawodom: pisał artykuły, sprawozdania teatralne, miał duże powodzenie, jako karykaturzysta, stale był zapraszany przy nakręcaniu polskich filmów, gdzie bardzo ceniono jego współpracę. Mógłby żyć nawet dostatnio, gdyby nie to, że zawsze był gotów pożyczyć więcej, niż miał w kieszeni. Względnie przyzwoity wygląd zawdzięczał opiece Woydyńskiej, którą znał od dziecka.

Dwaj pozostali — byli to młodzi ludzie. Jeden, Baranek — mały, okrągły żydek ze Lwowa, ruchliwy, jak żywe srebro, trudnił się układaniem tekstów do modnych tańców, za co dostawał grosze, i pisał wzniosłe sentymentalne wiersze, których nikt nie chciał drukować.

Drugi, Tomar — suchotniczy młodzieniec, długi, jak ryba, o pięknych ogromnych oczach marzyciela lub poety — od rana do nocy uganiał się po mieście, zbierając materjał do kroniki wypadków.

— Co porabiasz, rybeńko? — zapytał jeszcze raz Lisaniewicz.

— Pracuję — odpowiedziała krótko, witając kolejno zebranych.

— Patrzcie państwo! — wołał zachwycony Lisaniewicz. — Gwiżdże sobie na kryzys i pracuje!... Jak ty to robisz?

Baranek sięgnął ręką przez stół do Lisaniewicza, zwinnym ruchem wyciągnął mu papierosa z kieszeni kamizelki i powiedział:

— Szlag by trafił takie życie! Ja nie jestem w stanie jednego głupiego wiersza sklecić, jak nie mam w kieszeni dwudziestu złotych. Ale kto teraz może mieć takie pieniądze!...

— Nie pleć! — przerwał Lsianiewicz. — Wystarczyłoby ci i dziesięć! — Zwrócił się znów do Woydyńskiej. — Cóż ty piszesz, rybeńko?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przez krwawe walki do wolności

W rocznicę drugiego powstania na G. Śląsku

Pamiętny rok 1920 był decydującym w historii naszej Ojczyzny. Przypominamy sobie jeszcze dobrze te dziejowe chwile, kiedy Polska w męce i trudzie orężnym **odpierała ataki nawały bolszewickiej, broniąc przed barbarzyństwem Wschodu** zarówno swój samodzielny byt państwowy, jak i cywilizację starej Europy.

Trwogą więc przejęły się serca polskie, gdy w tak niebezpiecznej dla Polski chwili, G. Śląsk krwawić zaczął w **zamęcie prowokacyj pruskich.** Wynikiem tego **był wybuch drugiego powstania górnośląskiego,** poprzedzony szeregiem wypadków, wśród których na pierwszym planie był teror bojówek niemieckich, mordujących w biały dzień Polaków, toczących nawet walki z wojskami Koalicji.

Powszechnie było wiadomo, do czego Niemcy dążyli: Korzystając z wojny **polsko - bolszewickiej chcieli nastroić ludność przeciwko Polsce,** wpoić przekonanie o bliskim upadku naszego państwa i uniemożliwić plebiscyt.

Puszczano więc o Polsce potworne **wieści i prowokowano walki uliczne ze strzelaniną i ofiarami w ludziach.**

Gdy już ofiarą rozbestwionych zbirów pruskich zaczęły padać polskie **instytucje, gdy zamordowano barbarzyńsko dr. Mieleckiego** w chwili, gdy ten spieszył z pomocą do rannych Niemców — Komisja Koalicyjna zarządziła stan ostrego pogotowia.

Pewne uspokojenie nie trwało długo. Bandy niemieckie znów zaczęły działać prowokująco, tak, że **Polska Organizacja Wojskowa na G. Śląsku uznała za konieczne przystąpić dnia 19 sierpnia 1920 roku, do drugiego zbrojnego powstania przeciwko Niemcom.**

Powstanie to wybuchło z taką siłą i energią, że w ciągu pierwszych trzech dni cały teren, szczególnie wiejski był opanowany przez powstańców, a bojówki niemieckie rozbite doszczętnie.

Krwawe i bohaterskie te wysiłki wydały plony.

Powstanie doprowadziło bowiem do tego, że Komisja Koalicyjna zmuszona została przyjąć ultimatum powstańców: **rozbrojenie niemieckiej policji i bojówek,** oraz oddanie bezpieczeństwa terenu plebiscytowego w ręce Górnoślązaków.

Wkrótce plebiscyt zwrócił nam na wieki sporą część prastarej Ziemi Piastowskiej.

PROGRAM RADIOWY

„U ŹRÓDEŁ LEGENDY O JANOSIKU" RADIOWY SZKIC LITERACKI — W PROGRAMIE WARSZAWY II

Postać tatrzańskiego „zbójnika" Janosika przeszła do legendy, która zaciekawia i porywa poetów, szczególnie od czasu wplecenia czynników kulturalnych Podhala w kanwę kultury ogólnopolskiej. Ale kim był właściwie Janosik historyczny? O ile legenda go przetworzyła? Tymi pytaniami tak interesującymi jako analiza rzeczywistości realnej, a rzeczywistości artystycznej — zajmie się młody, znany poeta Stanisław Ryszard Dobrowolski, w szkicu radiowym p. t. „U źródeł legendy o Janosiku. Audycja ta nadana zostanie w pragramie Warszawy II dnia 16 bm. o godz. 22.05.

PONIEDZIAŁEK,1 6 SIERPNIA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.03 Muzyka ludowa — płyty 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Mieczysław Salecki — tenor — płyty 12.40 Od warsztatu do warsztatu: Zawód zduna — audycja w opr. Jana Zawistowskiego 13.00 Koncert życzeń 13.15 Wczorajsze melodie — płyty 15.30 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego w opr. Wacława Herholda 15.43 Wiadomości giełdowe 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 „Ewa" — opowiadanie Wandy Boruckiej dla dzieci starszych 16.15 Lekkie piosenki i melodie. Wykonawcy: Czesław Kaczyński — fortepian Stanisław Lennart — śpiew 16.45 „O pewnym szlachcicu, który umiłował kuchnię" — felieton dr. Mieczysława Smolarskiego 17.00 Koncert na klarnecie Józefa Madei 17.25 Recital śpiewaczy Marii Bieńkowskiej. Akomp. Wallek-Walewski 17.50 Nasze renety — pogadanka, wygł. dr. Feliks Krawiec 18.00 „Coś niecoś o terminologii morskiej" — pogadanka Mieczysława Zydlera 18.15 Transmisja z Krakowa: „Z twórczości Cl. Debussy'ego" — płyty 18.45 Wiadomości sportowe lokalne 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Łódzkiej Orkiestry pod dyr. Seweryna Pietruszki. Transmisja z parku „Helenów" 19.40 Pogadanka sportowa 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Wieniec melodii Pawła Lincke'go w opracowaniu Ferdynanda Kowalika. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Ferdynanda Kowalika, soliści i oktet mieszany pod kier. M. Obsta Bog. Bathe — fagot 21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich" wybrany fragment z powieści mówionej Marii Kunsewiczowej 22.00 Koncert solistów,

Zjazd delegatów

ZW. PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU.

28 bm. odbędzie się w Gdyni 23 ogólnokrajowe zgromadzenie delegatów oddziałów Związku pracowników samorządu terytorialnego R. P.

Poza sprawami organizacyjnymi i przyjęciem sprawozdań, wyborami do władz Związku etc., wygłoszony będzie referat o ustawach pracowniczych.

Jak wiadomo, ustawy te mają być rozpatrywane podczas zwykłej sesji ciał ustawodawczych.

Święto Żołnierza Polskiego w Zagłębiu

W SOSNOWCU

Przed godz. 9.30 rano zaczęły się gromadzić liczne organizacje ze stzandarami przed kościołem parafialnym w Sosnowcu, gdzie następnie zostało odprawione nabożestwo przez ks. Kiwacza, który jednocześnie wygłosił kazanie, wskazując na doniosłość chwili dziejowej 15 sierpnia 1920 r. w życiu nie tylkn Polski, lecz również chrześcijaństwa. Polska w roku 1920 była znów przedmurzem chrześcijaństwa, ratując przed zagładą hord wschodu kulturę zachodu.

Po mszy św. odśpiewano uroczyście „Boże coś Polskę". Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz wojskowych, administracyjnych i samorządowych.

Mędzy godz. 11 a 12 na placu 11 Listopada koncertowała orkiestra. Kilka minut przed dwunastą na plac 11 Listopada nadszedł w karnych szeregach oddział PZOO. Po zdaniu raportu przez dowócę oddziału przedstawicielowi PKU oraz dyr. R. Cholewickiemu delegacja PZOO na czele z p. prezesem R. Cholewickim złożyła wieniec na ułycie Nieznanego Żołnierza.

Po uczczeniu pamięci poległych żłonierzy w walce o Wolność i Niepodleg.ość Ojczyzny przez jednominutową ciszę rozpoczął okolicznościowe przemówienie dyr. Władysław Mazur.

Przemówienie rozpoczął słowami: „Dnia 15 sierpnia 1920 roku ukaza.y się we wszystkich dziennikach i czasopismach niemieckich depesze omawiające w obszernych artykułach zajęcie Warszawy przez boleszewików".

A dalej dyr. Mazur poświęca swe przemówienie tym częstokroć nieznanym żołnierzom dzieciom, które nie mogąc nawet unieść karabinu szły w karnych szeregach niosąc w ofierze Ojczyźnie swe młode życie, które jeszcze nie zdąyło się nawet rozkwitnąć.

Ponieważ przyjaciół poznają tylko w nieszczęściu, więc i w roku 1920 jako najniebezpieczniejszym dla młodego powstającego niepodległego Państwa Polskiego mogliśmy poznać naszych prawdziwych i szczerych przyjaciół, a zarazem wrogów.

Do przyjaciół swych przede wszystkim zaliczyć musimy **Francję** a następnie **Rumunia** i Węgry, które to państwa według swych możności i sił niosły nam pomoc w tych dniach przełomowych dla Odrodzonego Państwa Polskiego.

Przemówienia wygłoszonego przez znanego na terenie Zagłębia dyr. Wł Mazura wszyscy obecni wysłupchali z zajęciem i należytą u.wagą.

Uroczystość przy płycie Nieznanego Żołnierza zakoczono odegraniem „Pierwszej Brygady".

Do godz. 13 na placu 11 Listopada koncertowała orkiestra grając marsze i wiązanki legionowe.

W DĄBROWIE

W Dąbrowie Górniczej po uroczystym nabożeństwie o godz. 9.30, na którym były związki i organizacje ze sztandarami oraz przedstawiciele administracji państwowej i samorządowej na placu pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki koncertowały na zmianę orkiestry kop. „Paryż" oraz Tow. „Lutni".

Przewidziana w programie zabawa w parku miejskim na Zielonej wobec niesprzyjającej pogody nie odbyła się.

W BĘDZINIE

O godz. 10 w kościele parafialnym odbyło się nabożeństwo, na którym byli przedstawiciele wojskowości, administracji państwowej i samorządowej oraz organizacje, związki i stowarzyszenia ze sztandarami.

Pa nabożeństwie na placu 3 Maja koncertowała orkiestra ochotniczej straży pożarnej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

16 Sierpień

Poniedziałek

Joachima, Rocha, Tarcysiusza
Słowiański: Domorada.
Słońca wsch 4.18, zach 19.2
Księżyca wsch 14.34, z. 22.34

HISTORIA PODAJE:

1264 Pierwszy przywilej dla żydów, udzielony przez Bolesława Pobożnego, księcia kaliskiego, rozszerzony 1334.
1914 W Krakowie utworzony został Naczelny Komitet Narodowy (NKN).
1919 Wybuch powstania na G. Śląsku.
1920 Wyzwolenie prawego brzegu Wisły. Powrót po zwycięskim plebiscycie 5 wiosek nadwiślańskich, na łono Macierzy.

PRZYSŁOWIA:

Na św. Roch
W stodole groch.

AFORYZMY:

Mąż, któremu cały świat zazdrości jego żony, jest pożałowania godny.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

PATRIA: „Janosik — Hetman Zbójnicki".

EDEN: „Jaśnie Pan Szofer" i „Niesamowity dom".

—oOo—

ODPUST

W SOSNOWCU

Wczorajszy odpust w parafii sosnowieckiej wypadł nadzwyczaj okazale.

Charakterystyczną rzeczą jest, iż udział wiernych w odpuście jak również liczba spowiadających się z okazji odpustu wzrosła w stosunku do rokp ub. o 40 proc.

Od samego rana konfesjonały były oblężone tak, że 18 przybyłych księży na odpust na czele z ks. dziekanem Franciszkiem Golą, oraz ks. dr. Jankowskim, który przyjechał z Włocławka, gdzie jest profesorem seminarium duchownego, ani chwili nie mieli wytchnienia.

Świadczy to, że w Sosnowcu następuje w szybkim tempie nawrót do wiary.

—oOo—

× **POŻAR.** Wczoraj o godz. 16 w budynku kolejowym w Sosnowcu przy ulicy 3 Maja, gdzie uprzednio mieścił się urząd pocztowy wybuchł pożar wskutek nie zabezpieczenia przewodów elektrycznych. Przybyła na miejsce miejska straż pożarna pożar zlokalizowała, zawiadamiając jednocześnie posterunek monterski, który wkrótce odpowiednio zabezpieczył przewody elektryczne.

Wstrzymanie emigracji

DO BRAZYLII

Ostatnie obostrzenia przy wydawaniu wiz dla emigrantów, udających się do Brazylii na podstawie wezwań, oraz wstrzymanie transportów osadniczych na poszczególne kolonie brazylijskie, — zamknęły de facto emigrację do Brazylii.

Opierając się na informacjach otrzymanych bezpośrednio z Brazylii, należy przypuszczać, że akcja wstrzymywania wydawania wiz nie jest wyłącznie skierowana przeciwko emigrantom z Polski, lecz stosowana jest również do emigrantów z Niemiec i Portugalii.

Ze względu na zbliżający się okres wyborów prezydenta Brazylii i w związku z tym skierowanie głównej uwagi na akcję wyborczą, nie należy spodziewać się uporządkowania spraw imigracyjnych przed styczniem 1938 r., tj. przed wyborem nowego prezydenta Brazylii. Wytworzona sytuacja wiąże się również z opracowywaną od dłuższego czasu nową ustawą imigracyjną.

Zatwierdzenie tego projektu wobec sytuacji wewnętrznej jest w chwili obecnej mało prawdopodobne.

—oOo—

Konferencja

W SPRAWIE REDUKCJI W FABRYCE „WOLBROM"

Jak już donosiliśmy, dyrekcja fabryki gumy „Wolbrom" w Wolbromiu zapowiada redukcje 250 robotników z powodu zakończenia sezonu i związanych z tym brakiem zamówień na wyroby gumowe.

W sprawie redukcji w fabryce gumy „Wolbrom" odbędzie się jutro konferencja w Inspektoracie pracy w Sosnowcu.

Bójki

Wczoraj wieczorem doszło w kilkunastu punktach miasta do krwawych bójek, które prowokowali znani na terenie Sosnowca awanturnicy, którzy korzystają z uroczystości odpustowych za dużo kieliszków wychylili na skutek czego pełni wojowniczości zaczepiali spokojnych przechodniów.

Awanturnikami zajęła się policja zamykając wielu z nich w areszcie.

Echa krwawej bójki

na meczu Brygada — Niwka

Swego czasu w czasie meczu Brygada — Niwka w Strzemieszycach doszło do niebywałych awantur. W czasie ogólnej bijatyki jaka się wywiązała wśród zwolenników obu klubów, usiłowano pobić gospodarza klubu „Brygada", Stanisława Zobka, który w obronie własnej strzelił z rewolweru, raniąc ciężko w głowę emeryta kolejowego Walerego Kondera.

Kondera doznał naruszenia systemu nerwowego, wskutek czego doznał bezwładu lewych kończyn.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Zobka na pięć lat więzienia.

Skazany zaapelował i mocą decyzji Sądu Apelacyjnego w Warszawie został skazany na 1 rok więzienia, przy czym połowa kary została mu na mocy amnestji darowana, a druga połowa zawieszona na przeciąg 2 lat.

W motywach wyroku sąd ogłosił, że Zobek działał w obronie koniecznej, któ rą jednak niepotrzebnie przekroczył.

Rózgi w szkole

otrzymuje 9-letnia mężatka

NOWY JORK, 14.8. Jeden z największych amerykańskich stanów Tennessee i ca.e społeczeństwo amerykańskie śledzą z najwyższym zainteresowaniem

niezwykły skandal,

jaki powstał dookoła małżeństwa Euniki Jones, która jest najmłodszą mężatką na świecie.

Wyszła ona pół roku temu za mąż, kiedy przekroczyła 9 lat. Przeżyła całą falę burzliwych protestów przeciwko małżeństwu dzieci. Ślub jej jednak został uznany za ważny i Eunika mieszka razem ze swoim mężem Charle Jonesem.

Młodociana małżonka przeżywa prawdziwe kłopoty w związku z surowymi zwyczajami panującymi w szkołach.

Musi ona bowiem chodzić do szkoły, a nauczyciel Karl Ferbuson, daje się jej dobrze we znaki. Nie bierze on wcale pod uwagę stanu cywilnego swojej uczenicy, lecz ku jej wielkiemu oburzeniu traktuje ją tylko jako dziecko.

W czasie zawierania ślubu musiał Jones wyraźnie przyrzec, że nie będzie przeszkadzał ukończeniu szkoły przez swoją żonę. Ale Eunika ze swej strony starała się unikać szkoły. Ferbuson karaz ją bardzo często i groził, że użyje rózgi, jeśli się nie poprawi. Stało się też to pewnego dnia wobec całej klasy.

Zapłakana Eunika przyszła do domu i mąż jej z zamiarem odwetu ruszył do szkoły. Wygłosił mowę do Ferbusona i **oświadczył mu, że tylko jego siwe włosy powstrzymują go od zastosowania zasady: oko za oko — w obronie pohańbionej małżonki.** Jednocześnie zabronił on swej żonie uczęszczać do szkoły.

Ferbuson nie darował i złożył skargę do sądu, powołując nie na surowe przepisy prawa, czuwające nad tym, **by dzieci bez względu na to, czy są w stanie małżeńskim, czy nie, uczęszczały do szkół.**

Biedną Eunikę czekają więc znowu rózgi, stanie w kącie oraz ewentualne klęczenie na grochu.

Podział harcerzy

WEDŁUG SZKÓŁ I ZAWODÓW

Związek Harcerstwa Polskiego grupuje w swych szeregach przedstawicieli wszystkich warstw społecznych i zawodów.

Najwięks.a ilość harcerzy — 46.526 rekrutuje się ze szkół powszechnych miejskich, 18.528 ze szkół powszechnych wiejskich 17.182 z gimnazjów i td. Ciekawą pozycję stanowią słuchacze seminariów duchownych, których jest 280.

Palącyı zagadnieniem, to walka z bezrobociem wśród harcerzy, gdyż — 4.780 męskiej młodzieży harcerskiej pozaszkolnej miejskiej i wiejskiej, nie posiada zarobkowego zajęcia.





Kiedy Japończyk popełnia samobójstwo?

Pod znakiem harakiri — Straszny rekwizyt — Poczucie honoru

W Japonii, w domach starych rodów szlacheckich, przechowuje się szeroki nóż, posiadający kształt małego miecza o lśniącej klindze i prostej drewnianej rękojeści. Jego przeznaczenie: czyn samobójczy... Pozbawienie się życia za pomocą tego noża

jest od dawien dawna przywilejem kasty Samurapów, czyli szlachty wojskowej.

W razie pohańbienia godności osobistej i niemożności zmycia tej hańby, w wypadkach uwięzienia za nieuczciwy postępek, w ogóle wówczas, kiedy honor Samuraja został na szwank narażony, nakaz niepisanego kodeksu kastowego głosi:

Wbij sobie nóż w dolną część żywota, poprowadź cięcie z lewej ku prawej stronie i raz jeszcze w odwrotnym kierunku, po czym leżąc na ziemi, czekaj aż wraz z uchodzącą krwią ulotni się twe życie.

Bolesna ta procedura z biegiem czasu uległa pewnemu złagodzeniu. Oto przyjaciel samobójcy stawał za nim z dobytym mieczem i w chwili zanurzenia klingi w wnętrznościach, jednym cięciem zdejmował nieszczęśliwemu głowę. Nie każdy jednak samobójca stosując „harakiri", zezwala na tego rodzaju „pomoc przyjacielską". Pomiędzy innymi, sławny generał Nogi, zwycięzca w wojnie rosyjsko-japońskiej, który w roku 1912 w dzień śmierci Mikada pozbawił się w opisany sposób życia, **nie chciał skorzystać z tej problematycznej przysługi przyjacielskiej.**

Niezmiernie charakterystyczne są nie raz powody, dla których Japończyk popełnia samobójstwo. Pewnego dnia gazety w Tokio podały taką wiadomość: „Przemysłowiec Fuljio Hishija w Osaka powracając z Szanghaju statkiem „Empress of Canada" wskoczył do morza. W liście zaadresowanym do kapitana okrętu, pisał:

„Tak żyć dalej nie można; zechciej pan popierać wszelkie usiłowania mające na celu spowodowanie rządu amerykańskiego do cofnięcia zakazu osiedlania się w tym kraju Japończyków".

Trzech obywateli miasta Surngadai powiesiło się z powodu, że urzędy miejskie pracowały zbyt powolnie... Albo: Kapłan buddyjski Shimiohi Uuza wygłosił gwałtowne kazanie przeciwko zatwardziałym grzesznikom i jeden z obecnych uczuł się tą publiczną reprymendą osobiście dotknięty. Człowiek ów, wróciwszy do domu, zabił pięcioro swych dzieci, zasztyletował żonę i następnie sam się powiesił. Wobec tak fatalnego skutku kazania, kapłan widział się zmuszonym pójść w ślady swego ambitnego parafianina

i w parę dni później znaleziono nieforfunnego kaznodzieję wiszącego u stropu świątyni.

Zdaje się, że ani jedena z wyżej przytoczonych przyczyn nie spowodowałaby mieszkańca naszego kraju do targnięcia się na swoje życie, tak jak z drugiej strony, żaden z motywów pchających Europejczyka do samobójstwa, nie stanowiłoby dla Japończyka dostatecznego powodu do dobrowolnego przeniesienia się w zaświaty. Do wszelkiego rodzaju „ciegów"" życiowych, jak: straty pieniężne, nieuleczalna choroba, ubóstwo, synowie kraju Wschodzącego Słońca odnoszą się na ogół z zadziwiającą obojętnością — natomiast **shańbiony honor osobisty lub narodowy nie pomszczona obelga utrata praw obywatelskich itp. usprawiedliwiają w oczach mieszkańców Nipponu popełnienie samobójstwa.**

Nie rzadko zdarza się, że czynnie lub słownie znieważony, przed domem znewcy zniewagi odbiera sobie życie. W takim wypadku ten ostatni zostaje zwykle wytrącony za nawias życia społecznego i w rezultacie pozostaje mu tylko alternatywa: opuszczenie kraju na zawsze, lub — śmierć dobrowolna.

ONA JUŻ MOŻE.

— Nie pozwalam, żeby obcy ludzie całowali moją córeczkę — mówi młoda matka, zważając bardzo na higienę.

— Ma pani rację — potakuje przyjaciółka.

— Ja też uważałam na moją córkę, ale teraz to już niepotrzebne, bo ma przeszło 18 lat.

OSIEMDZIESIĘCIOLETNI

— A więc mówi lekarz kategorycznie po zbadaniu 80-letniego pacjenta — albo zaprzestanie pan picia alkoholu, albo pan oślepnie!

— Panie doktorze, skoro dożyłem tak sędziwego wieku, widziałem już niemal wszystko, myślę więc, że mogę śmiało pić dalej.

CENNY PODPIS

— Kiedy Pitigrilli zaczynał już być sławnym ale nie miał jeszcze należytych dochodów, miał spór z komornikiem, który mu zajął meble. Komornik spisał protokuł i zażądał od literata podpisu. To już oburzyło porywczego Włocha.

— Co to, to nie. Rzeczy moje może pan sprzedawać, ale autogramu mojego nie dam panu!

OSTROŻNY.

Rzecz dzieje się między pisarzem a krytykiem.

— Proszę mi powiedzieć, zapytał pewien literat znanego krytyka Antoniego Kuhna — proszę mi powiedzieć otwarcie, jak się panu mój utwór podobał.

— Na to nie mogę sobie pozwolić — odpowiedział Kuhn — gdyż pan jest o wiele większym i silniejszym niż ja.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15,

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" SOSNOWIEC, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP.